

701. Matka Maryja mówi... Ci, którzy Zechcą Stracić Życie Za Królestwo, Znajdą Je

5 maja 2019 r. - Słowa od Matki Marii do Siostry Clare

Clare zaczęła... Dziękuję ci, Panie Jezu, za cudowną wiosenną radość, którą nam przynosisz. Mam kilka wspaniałych rzeczy do podzielenia się z tobą, Rodzino. Zwłaszcza ci z was, którzy chcieli wycofać się na modlitwę i nie być już częścią świata. Ale módlcie się O świat.

Kiedy żyjemy w stylu odosobnienia i modlitwy, jesteśmy w centrum życia. Możemy sięgnąć i dotknąć szprych z centrum, a koło jest tym, co zmienia świat. A szprychy to indywidualne służby i dzieła, które ludzie wykonują. A kiedy jesteś w centrum, jesteś w punkcie, w którym możesz modlić się za wszystkie te rzeczy. To bardzo ekscytujące życie wstawiennicze.

Wtedy Matka Maria zaczęła mówić... „Mam dla ciebie wiele dusz. Wiele powołań. Gdy twoja struktura stanie się jędrniejsza, gdy kości się rozwiną i staną się solidne, a ty będziesz w stanie znieść ciężar, pošlę ci dusze. Wiele dusz, moja córko, potrzebuje tej instrukcji i struktury. Wielu szuka ŻYCIA WARTEGO PRZEŻYCIA. Życie ze znaczeniem, z celem, w prawdzie, trwające przez całą wieczność. Struktura jest dla was tak ważna, abyście mogli stać. Nie możesz być meduzą.”

(Clare) Tutaj używa wyrażenia, które bardzo dobrze znam.

(Mary) „Chcę mieć armię oddanych RYCERZY W ZBROJACH”.

(Clare) Ramiona będące modlitwą i post z dobrymi uczynkami wszelkiego rodzaju.

(Mary) „Armia orędowników. Nie wielu. Niosących mój Święty Sztandar Miłości, maszerując przez świat nienawiści i sprzeciwu wobec woli Bożej.”

(Clare) Widziałam w duchu armię niosącą sztandar Świętego Krzyża. Kiedy powiedziała: „nie wielu”, pomyślałam o 300 stu Gideona. Byli to ludzie wybrani spośród tysięcy, ponieważ pili wodę z rzeki w określony sposób. Notatki z siódmego rozdziału Sędziów mówią... „Pan pragnął nie licznych, ale wiarygodnych żołnierzy. Ci, którzy pili z ich rąk, byli czujni, gotowi oprzeć się atakowi, podczas gdy inni byli nieostrożni i niewiarygodni, a tchórze już zostali wyeliminowani.” A Szósty rozdział Sędziów dotyczy powołania Gideona, który powiedział... „Proszę, mój Panie, z czym ocalę Izrael? Widzisz, moja rodzina jest najstarsza w Manassesie, a ja jestem najmniejszy w domu mojego ojca”.

(Mary) „Nie wszyscy będą gotowi stracić życie za Królestwo”.

(Clare) Potem zaczęła zwracać się do nas wszystkich ...

(Mary) „Moje dzieci, ci z was, którzy straciliby życie za Królestwo Mojego Syna, mówię wam prawdziwie, znajdziecie go. Ci z was, którzy nie będą, straciecie nawet to, co macie. Dla tych, którzy mają, więcej jest dane. A tym, którzy nie mają, nawet to, co macie, zostanie wam zabrane.

„Nie dziwcie się temu słowu, bo temu, który otrzymał dziesięć talentów i rozmnożył z tymi dziesięć więcej, dano mu więcej. Ale do tego, który pogrzebał ten jeden i nie rozmnożył go, ten został postawiony na zewnątrz i mocno pobity.

„Moje dzieci, będziecie odpowiedzialni za to, co Bóg wam dał: oddech waszego życia, czas na tej Ziemi, wasze zdolności. Jeśli nie podejmiecie wysiłku, zostaniecie pociągnięci do odpowiedzialności. Moje dzieci, żadnych półśrodków, proszę. Dajcie z siebie wszystko. Mój Syn dał wszystko. Jesteście mu to winni. Nie wstrzymujcie swoich najlepszych wysiłków.

„To mówię wam, nie po to, aby was zawstydzić, ale aby was wezwać do odpowiedzialności teraz, gdy jest jeszcze czas, aby pokutować i żyć życiem godnym imienia chrześcijanina i pełnym obietnic Nieba.

„Jeśli jesteś leniwy, spędzisz dużo czasu w ogniu czyścica, robiąc to, co powinieneś tutaj zrobić. Przed tobą stoi poważna szansa. Oczekuje od ciebie poważnej odpowiedzi. (Link do bardziej szczegółowych informacji o pożarach oczyszczania znajdziesz poniżej tego filmu na youtube).

„Dla tych z was, którzy przyjmują moje słowa z największą powagą, będę przy waszym boku, a całe Niebo będzie waszą pomocą i otoczeniem. Im bardziej dążysz do doskonałości, tym bardziej Niebiańska Hostia będzie cię chronić i pomagać. Mówię wam uroczyście, ani jedna kropla cierpienia przelana, ani jeden nadprzyrodzony wysiłek nie pozostanie niezauważony.

„Plan szatana polega na podważaniu waszych dobrych uczynków, mówiąc, że są za małe. Nic, moje dzieci, nie jest zbyt małe. Wszystko zostanie nagrodzone. Błagam was, postarajcie się jak najlepiej. Nie zawiodę was w błogosławieństwach, które nastąpią”.

(Clare) I wiesz? Kiedy powstrzymuję się od wszystkiego, co najlepsze od Pana, z powodu jakiejś osobistej korzyści, te rzeczy, które zyskuję, są tymi, które całkowicie stracę po śmierci. Ale kiedy porzucę tę osobistą przewagę, jako szybką ofiarę dla Pana, przyniesie ona owoce, które doprowadzą mnie do nieba.

Potem zobaczyłam Matkę Marię przebraną za chłopkę z buszelem orzechów włoskich w ręku. Wyłożyła orzechy włoskie na postawiony przede mną stół. To była taka ciekawa wizja, ale instynktownie wiedziałam, że demonstruje mi powołania. Innymi słowy, ludzie powołani do tego rodzaju życia. Byłam jeszcze bardziej przekonana, gdy pozwoliła mi zobaczyć, że w każdej skorupie był cenny diament. Potem zaczęła wypowiadać słowa, które znałam.

(Mary) „Zewnętrzne okrycie, proste, biedne, szorstkie, proste, nic nadzwyczajnego ani niezwykłego, trywialne, proste opakowanie, proste, pokorne. Wszystkie te rzeczy i więcej są tym, czym chcemy abyście byli. Nic, nic, aby zwrócić na was uwagę jako wyjątkowych.”

(Clare) Kiedy spojrzałam na stół pełen orzechów włoskich, zobaczyłam, że jest w bardzo prymitywnym pokoju na pustyni. Podczas gdy ja patrzyłam, małe diamenty płonęły światłem, wyłoniły się ze skorup i ruszyły w różnych kierunkach. Nasza Matka Maria wzięła mnie za rękę, aby pójść za jednym i poszło do lasu w kierunku cennego miejsca, gdzie planowaliśmy zbudować ermitaż w Schronieniu. Potem wróciła do mówienia...

(Mary) „Są powołaniami. Dusze, które uwielbiają się modlić. Dusze, które wam powierzam. Wkrótce, wkrótce w waszym życiu będzie wiele emocji. Nauczę was, jak im służyć. Nie martwcie się, nie dałabym wam ich bez łaski, aby nimi kierować i służyć im. Każde dziecko przychodzi z instrukcjami i specjalną pomocą z Nieba”.

(Clare) W tle medytacji Ojciec mówił... „Nie powinniśmy trzymać głów na dół i kulić się ze strachu”. To na pewno opisywało to, co czułam, kiedy to mówiła.

Nasza Matka wzięła diament ze skorupy orzecha i trzymała go przede mną. Błysnęło w jej palcach, gdy kontynuowała...

(Mary) „Każdy jest taki inny, szczególny, wyjątkowy. Nie ma dwóch takich samych. Och, jak piękne jest Twoje mieszkanie, Panie, mój Boże. Jak wyjątkowa jest Twoja dziewicza dusza, powołana do miłości i służenia Tobie. Daję Ci uwielbienie, Ojciec, bo ukryłeś te rzeczy przed wysokimi i potężnymi, ale dałeś i objawiłeś je skromnym i ubogim w duchu. Nadal bądź skromnym duchem. Wyślę ci czyste kamienie szlachetne, aby zbudować tę społeczność. ”

(Clare) Najdroższa Matko, zawierzam się Tobie. Nawet dzisiaj odkryłam, że muszę pilnie strzec mojej duszy, ponieważ czułam, jak moje myśli dryfują w złych kierunkach, w przeciwieństwie do tej powszechności, której mnie uczysz. Czuję się w tym najbardziej jak w domu i najbardziej pasuje do mojego świętego stanu życia, tej reguły życia. Jednak jest to bardzo trudne do ochrony.

(Mary) „Nie zawiodę cię w tym; tylko mi zaufaj. Pokażę ci, co robić. Nie martw się, to będzie bardzo piękne. Po prostu zaufaj mi ... To wszystko, czego potrzebuję. ”